

*Dr Lekarski*

232

**O FEBRZE PRZEPUSZCZAJĄCEJ  
EPIDEMICZNEJ.**

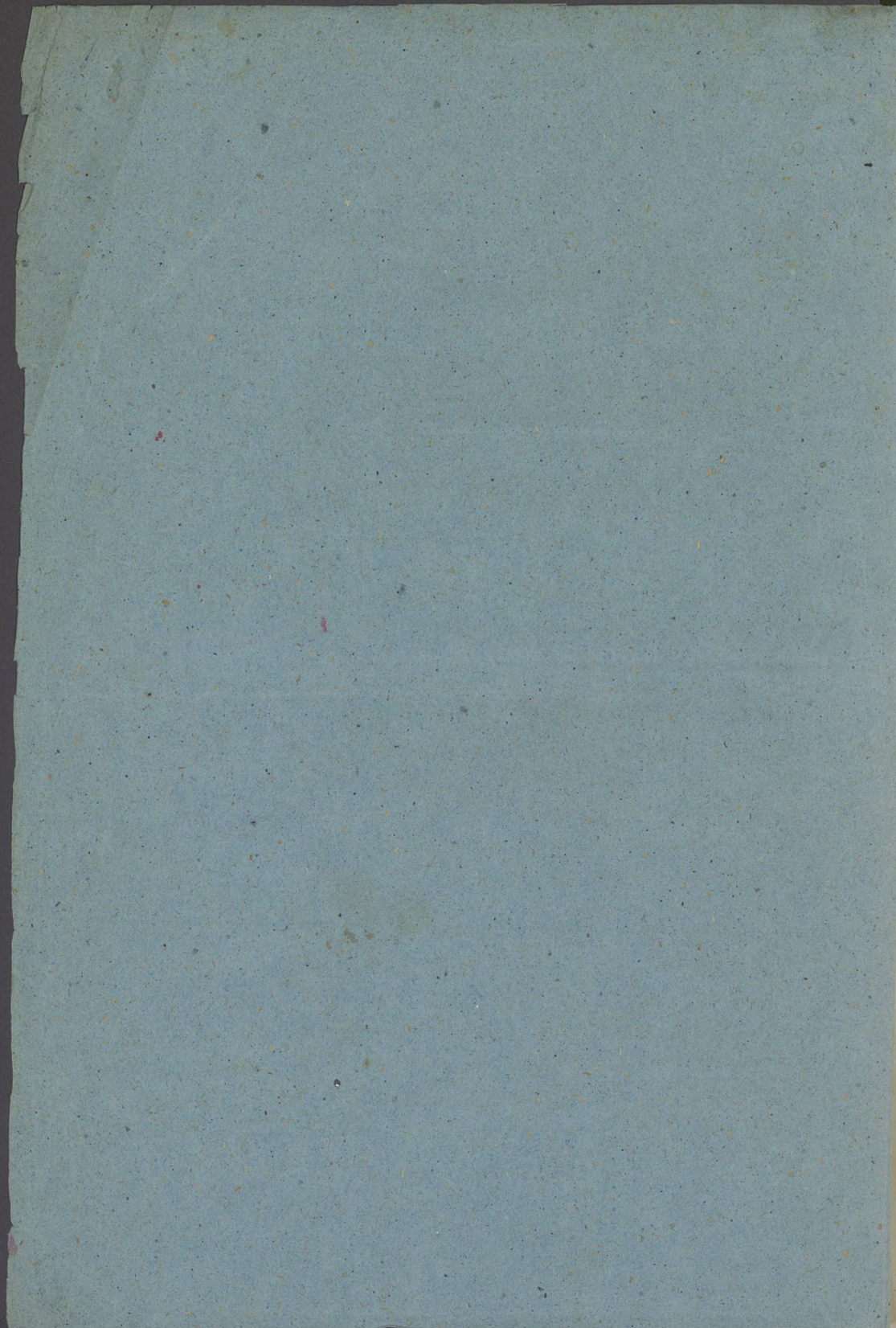
1847/03

*Biblioteka Towarz. Lekarsk  
gub. Lubelskiej*

*Szczepiński*

WARSZAWA.

1847



232/I-8

UWAGI PRAKTYCZNE

**O FEBRZE**

**PRZEPUSZCZAJĄCÉJ EPIDEMICZNEJ**

w roku 1847.



WARSZAWA.

1847.

Biblioteka Towarz. Lekarsk  
gub. Lubelskiej

T. L. L.  
K.  
1904/05

2351-8

UWAGI PRAKTYCZNE

0 FERRIS



40004

Wydawnictwo Lekarskie  
i Farmaceutyczne  
PZWL

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40112



BG 40004

W Drukarni S. Strąbskiego.

2351-8

82

Uwagi niniejsze o panującej obecnie epidemii febry przepuszczającej, z woli Jaśnie Oświeconego Księcia General-Feldmarszałka ułożone i rozpatrzone zostały na posiedzeniu ogólném Rady Lekarskiej Królestwa, wspólnie z Komitetem Wojskowo-Lekarskim ustanowionym przy głównej kwaterze armii czynnej.

W uwagach tych, przy opisywaniu choroby wyszczególniono to tylko, czém terazniejsza epidemia różni się od epidemij dawniejszych. Co się zaś tyczy środków leczenia, nie podano nic takiego coby dotąd wiadomém nie było, lecz powtórzono to, co już jest znaném, w tém przekonaniu, że powtórzenie takie prawd, lubo nie nowych lecz pożytecznych, zbyt-cznie być nie może.

---



## UWAGI PRAKTYCZNE

### O FEBRZE PRZEPUSZCZAJĄCJ EPIDEMICZNEJ W ROKU 1847.

**Z**a nadejściem tegorocznej wiosny, w wielu półkach wojsk armii czynnej, w lazaretach wojskowych i w szpitalach cywilnych, liczba chorych dotkniętych febrą przepuszczającą znacznie się powiększyła i dotąd zwiększać się nieprzestaje.

W miarę tego jak choroba ta coraz częściej zaczęła się okazywać i epidemicznie grassować, tak pomiędzy mieszkańcami, jakoteż i żołnierzami, zmniejszała się i słabła epidemia gorączki tyfoidalnej, która jednak dotąd niezupełnie jeszcze ustała. Zdaje się że terazniejsza febra zastępuje niejako gorączkę tyfoidalną, tak, iż częstokroć początek choroby, przed zupełnym rozwinięciem się napadów, dosyć wyraźnie okazuje charakter tyfoidalny.

Febra ta w największej liczbie zdarzeń bywa lekką i prędko przemijającą, gdy jest leczona właściwie, lecz zwykła nader często powracać, a wówczas staje się upartą.

Z początku bywa częstokroć utajoną, nieregularną i jeżeli napady jej nie będą przerwane wczesnym użyciem środków przeciw-febrowych, natenczas chorzy, a przedewszystkiem wyniszczeni poprzednimi chorobami, zwłaszcza gorączką tyfoidalną i w ogólności kachektyczni, nader prędko dostają obrzmienia (*intumescencia*) trzewów brzusznych, ich zatkania, wodnej puchliny i niszczącej biegunki, albo ulegają trawiącej gorączce i umierają.

U niektórych chorych po ziębieniu, najczęściej krótko trwającym, następuje przykre, palące, mocne rozgrzanie ciała, łącznie z silnym bólem głowy, częstokroć z vomitami, cichem majaczeniem lub śpiączką, przy czem język bywa blady i suchy a pragnienie małe. Po 8—10 godzinach ustępuje gorączka wśród ogólnych potów, które zwykle nie trwają długo. Gdy poty będą obfite i nie tak krótkie, natenczas można mieć nadzieję że febra będzie regularną a powroty jej niełatwe. W przeciwnym razie, nawet po stanowczem pokonaniu febry środkami właściwemi, pozostaje u chorych osłabienie, brak apetytu i czucie ciągłego zimna, jakby chodzenie mrówek, szczególnie po plecach, a wtenczas po kilku dniach febra zwykła powracać.

U innych chorych zaczyna się febra gorączką z charakterem tyfoidalnym; takowa trwa od 3 do 6 dni, a 4go lub 7go dnia kończy się potami, lecz w dniu



następnym lub na trzeci dzień okazuje się napad febrы. W takim razie u ludzi wyniszczonych siły prędko nikną, twarz i nogi obrzmiewają, przyłącza się wyniszczająca biegunka i chory stracony.

Bywały zdarzenia, że febra przepuszczająca, której napady przychodzą coraz wcześnieј (*anticipans*), przechodziła w gorączkę ciągłą, po największej części trawiącą.

Niekiedy febra przybiera charakter złośliwy, to jest, w czasie napadu bywają mocne napływy krwi do mózgu, a wtedy chorzy są bez czucia, jakby w apoplexyi (*febris intermittens apoplectica*), lecz po upływie 8 do 10 godzin następują na całym ciele poty i chory się podnosi, nie pamiętając co się z nim działo. Czasem wydarzają się także przypływy krwi i do innych ważnych organów (\*).

W leczeniu febrы w obecnej epidemii, jak i w ogólności, jedynym pewnym środkiem jest *china* i jej przetwory. Lecz że terazniejsza febra nastąpiła zaraz po epidemii gorączki tyfoidalnej i najłatwiej napastuje osoby, które tę gorączkę przebyły, a w ogólności prędko zrzędza zatkanie trzewów brzusznych i inne ważne

(\*) Uwaga. Żołnierze w ogólności niechętnie przechodzą z kwartaru do lazaretu lub szpitala i dlatego nieraz tają się z febrą i leczą się na nią sami, najczęściej tytuniem z wódką. Środek ten sprawia wzmity i rozwolnienie stolca, chociaż zaś niekiedy znika po nim febra, chory jednak jest jakby odurzony, puls ma mały, powolny i niewidać u niego zjawień gorączkowych. Gdy więc przybędzie do lazaretu chory będący w podobnym stanie nie należy kwapić się ze złem rokowaniem, albowiem po zadaniu wewnątrz lekko pobudzających środków i nacieraniu ciała octem, chory prędko nabiera sił i wyznaje że się leczył tytuniem.

cierpienia chroniczne; dlatego więc przy leczeniu nie należy tracić czasu na przygotowawczém użyciu środków rozdzielających solnych, lecz po zadaniu stosownie do potrzeby na womity lub na przeczyszczenie mianowicie rubarbaru, i po usunięciu napływów krwi do ważniejszych organów za pomocą baniek nacinanych lub pijawek, gdy do tego będą jawne wskazania, należy natychmiast przystąpić do użycia *chiny i jój przetworów*, a mianowicie *siarkanu chininy i chinoidyny*, których połączenie w równej części w terażniejszej epidemii okazało się nader skuteczném.

Niestosowne jednak i niewczesne użycie tych środków, choćby w znacznych ilościach, nie zawsze wylecza chorobę; niekiedy robi ją nawet bardziej upartą i w skutkach groźniejszą, a oprócz powiększenia kosztu na lekarstwa, opóźnia samo wyzdrowienie chorego; gdy przeciwnie, w właściwym czasie i należyte zadanie *chiny i jój przetworów*, leczy chorobę prędko, pewnie i bez złych następstw.

Nie od rzeczy przeto będzie nadmienić tu o ogólnych, na doświadczeniu opartych i w obecnej epidemii stwierdzonych zasadach, jakie przy leczeniu febr winny być zachowane.

Doświadczenie przekonało, że wraże gdy nie przemawia przeciw użyciu *chiny i jój przetworów*, dla zniszczenia choroby zadawać trzeba, w febrze codziennej i trzeciaczce 6—8 drachm *chiny* w proszku, lub 12 do 16 gran *siarkanu chininy*, w czwartaczce zaś 12 drachm *chiny* lub 24 gran *siarkanu chininy*.

Z takimże skutkiem i w tychże samych ilościach jak siarkan chininy mogą być także użyte *fosforan chininy* i *solan chininy*, a mianowicie, fosforan chininy u tych chorych którzy z powodu mocnej drażliwości nie mogą znieść siarkanu chininy, a solan chininy tam gdzie dla powikłań gastrycznych trzeba się lękać rozwolnienia.

Od niedawnego czasu zaczęto jeszcze z pożytkiem używać w febrze *chinoidyny* samej przez się lub w połączeniu z siarkanem chininy. Dają zaś chinoidynę w takich samych ilościach jak i siarkan chininy.

Aby te środki naleźycie skutkowały, potrzeba w przypadkach zwyczajnych pokonać najprzód powikłania choroby, a następnie użyć ich w czasie właściwym, zachowując przytém ściśle wskazane niżej prawidła.

Najeźciej zadają się w *proszkach*, z których każdy zawiera 1 lub 2 grana *siarkanu chininy* albo *chinoidyny*, lub tóż obydwie te przetwory razem w równych częściach. Branie proszków w taki sposób naleźy urządzić, aby chory wspomnioną wyżej ilość tych środków wyżył w ciągu jednej apyrexji i aby proszek ostatni danym był przed nadejściem napadu na godzinę jeśli jest z 1 grana, lub na dwie godziny gdy zawiera w sobie 2 grana tych środków.

W Warszawskim szpitalu wojskowym w febrach mających bieg regularny bardzo dobry skutek następował po użyciu środków o których mowa w sposób następujący: W *febrze codziennęj*, przepisuje się 12 proszków, z których każdy składa się z jednego grana

*siarkanu chininy*, lub *chinoidyny* pojedynczo, albo razem po  $\frac{1}{2}$  grana jednego i drugiego środka, z cukrem albo z czém inném stosowném. Dawanie ich zaczyna się na trzynaście godzin przed napadem i co godzinę daje się po jednym proszku, tak, aby ostatni był wzięty na godzinę przed napadem. W *febrze co trzeci dzień objawiającej się*, daje się 16 wyżej opisanych proszków, zacząwszy 17 godzinami przed napadem, co godzinę po jednym proszku, zważając na to, aby ostatni proszek był wzięty podobnież na godzinę przed napadem. W *febrze co czwarty dzień powracającej*, przepisuje się 24 proszków, których dawanie rozpoczyna się 25 godzinami przed mającym nastąpić napadem, podobnie jak wyżej co-godzinę po jednym proszku, z uwagą aby ostatnie danie przypadło na godzinę przed napadem.

Proszki zażywają się z wodą lub jakimkolwiek nalewem, np. z rumiankiem, miętą i t. p. Lecz jeśli w nich jest chinoidyna niełatwo miészająca się z wodą, wtedy najlepiej rozrabiać je w pół łyżce prostej wódki, lub w łyżeczce araku, a następnie dodawać potrzebną ilość nalewu. Można także dawać proszki w opłatkach.

Takim chorym, którzy nie mogą zażywać proszków, można dać *siarkan chininy* lub *chinoidynę w pigułkach*, przyrządzonych w taki sposób, aby jeden lub dwa grana tych środków wypadło na dozę.

Przy zapisywaniu *siarkanu chininy* lub *chinoidyny w płynie*, należy polecić najprzód rozpuszczenie siarkanu chininy, lub chinoidyny w kwasie siarkowym

rozcieńczonym, a potem dodanie nalewu mięty, tataraku, albo goryeczki (*gentiana*) i t. p. w takiej ilości, aby pół uncyi, czyli łyżka stołowa lekarstwa zawierała w sobie jeden gran lub dwa grana jednego lub drugiego środka, albo obu razem. Naprzykład w febrze codziennéj zapisać można: *Rp.* Sulphatis chininii gr. 12, acidi sulphurici diluti gtt. 18. (vel, sulphatis chininii, chinoidinii aa. gr. 6, acidi sulph. diluti gtt. 30), infusi rad. calami arom. unc. 6. M. d. s. Co godzinę po łyżce. Lecz jeśli potrzeba użyć dwóch gran na raz, natenczas nalewu (*infusum*) bierze się tylko 3 uncye. Lekarstwo takie daje się podobnym sposobem jak proszki po łyżce stołowej co godzinę gdy zawiera w sobie po 1 granie wspomnianych środków, albo co 2 godziny ich gdy zawiera po 2 grana, zachowując przytém taki sam porządek jaki był zalecony przy dawaniu proszków.

*Gdy okoliczności wymagają będą użycia samej chininy, należy uważać, aby była utartą na najdelikatniejszy proszek (pulvis alcoholisatus), zadaje się zaś na raz po pół drachmy w ten sam sposób jak chinina. Każdy proszek chinny zawierający pół drachmy, na godzinę przed zażyciem powinien być rozmięczony i rozrobiony, dla używających wódki, z wódką lub arakiem, dodając przytém dwie lub trzy krople kwasu siarkowego, dla niemogących zaś pić wódki, z maderą, z winem czerwonym, lub z wodą, z dodaniem takiejże samej ilości kwasu siarkowego. Wódki, wina, lub wody bierze się tyle tylko, ile potrzebna do rozrobienia proszku.*

Nie należy używać w opisany dopiero sposób chinu i jej przetworów w febrze przepuszczającej, gdy chory ma rozwolnienie stołca, gdy nie może znieść tych środków tak w proszkach jako i w pigułkach lub mixturze, gdy język jego jest mocno czerwony, zwężony i gdy będzie podwyższona czułość w dolku podsercowym. Wówczas przepisuje się wewnątrz  $\frac{1}{6}$  grana *kalomelu* co dwie godziny, na przemian z *mixturą olejną*, a siarkan chininy daje się w enemach. Rp. Sulphatis chininii gr. 4, deti amyli unc. 2, traee opii aquosae gutt. 5. Trzy takie enemy dają się podczas apirexyi.

Lecz jeśli chorujący na febrę zbyt jest osłabiony poprzedniami chorobami i stolec ma tak rozwolniony, że enemy zatrzymać nie może, w takim razie, bez względu czyli to jest febra codzienna, trzeciaczka lub czwartaczka, potrzeba bez najmniejszej zwłoki czasu *przyłożyć wezykatoryą* wielkości małej dłoni pod żebrami ze strony lewej, między dolkiem podsercowym a śledzioną; po kilku godzinach, gdy nadskórek odstanie, należy wezykatoryą odjąć, nadskórek oddzielić i miejsce z niego оголоcone *posypać sześciu granami siarkanu chininy*, a następnie pokryć z lekka papierem posmarowanym mieszaniną wosku i oliwy, albo maścią woskową (*ceratum simplex*). Dostyc jest posypywanie takowe powtórzyć dwa razy w febrze codziennej, trzy razy w trzeciaczce, a cztery razy w czwartaczce, i to wtenczas gdy jest uparta i długo trwającą. Każdemu uważnemu lekarzowi wiadomo, że bywają zdarzenia febr przepuszczających, w których

mocniejsze dozy siarkanu chininy i innych przetworów chiny dawane wewnątrz robią ją jeszcze silniejszą i bardziej upartą, gdy przeciwnie mniejsze dozy łatwiej chorobę wstrzymują. Wydarza się toż samo i przy użyciu *siarkanu chininy w sposób endermatyczny*; a ztąd nie należy się spieszyć z powiększeniem doz jego do posypywania, przynajmniej nie trzeba brać na raz jeden więcej nad 12 gran.

*W febrze złośliwej groźnej* (febris intermittens perniciosa, apoplectica, paralytica i t. p.) gdzie potrzeba rychło przeciąć jej napady, po użyciu środków odciągających napływy krwi do mózgu lub mlecza pancerzowego, należy bez najmniejszej straty czasu dawać *siarkan chininy* w znacznych dozach, np. 30 i więcej gran w czasie apyrexji choćby ta była bardzo krótką.

Gdy lekarz w czasie terażniejszej epidemii zostanie wezwany do chorego który doznał apoplexyi, paraliżu, konwulsyj (wydarzających się szczególnie u dzieci) lub innych niebezpiecznych, życiu zagrażających napadów, a potem w kilka godzin znajdzie go zdrowym zupełnie, lub prawie dobrze się mającym, wówczas winien, nie tracąc czasu, niezwłocznie przystąpić do użycia *siarkanu chininy* w wielkich dozach.

Zdarza się że *febra przepuszczająca* łączy się z zapaleniem któregośkolwiek ważnego organu, co zagraża życiu chorego; jakoto: z zapaleniem płuc, błony płucnej, serca, żołądka, kiszek lub wątroby, wtedy potrzeba leczyć zapalenie sposobami właściwemi, a przeciw febrze używać siarkanu chininy sposobem endermatycznym, jak wyżej powiedziano, a to bez najmniejszej zwłoki.

W febrze połączonej z jakim zatkaniem lub z początkową wodną puchliną, oraz w wodnej puchlinie po febrze przepuszczającej, nader zbawienne są powidła podane przez J. Franka, których przepis jest następujący: *Rp.* Pulv. corticis chinae unciam unam et semis, cremoris tartari, oxymelis scillitici aa. unciam unam, niri drachmas duas, roob juniperi communis gq. s. ut fiat electuarium. D. S. Zażywać cztery razy na dzień po łyżecce od kawy. Za napój daje się wtedy odwar jałowcowy z kleikiem jęczmiennym, a prócz tego całe ciało chorego nacięra się wyskokiem kamforowym.

W nowszych czasach, w razach *upartej febry*, nie ustępującej chinie lub jej przetworom, z dobrym skutkiem zaczęto dodawać do chinu liście *naparstnicy* (folia digitalis purpureae).

*Używa się naparstnica* szczególnie wtedy: gdy obok przepuszczającej febry okaże się choć niewielki kaszel lub lekki ból piersi i członków lecz nie zapalny, oraz gdy jest podejrzenie o cierpieniu gruczołów kręzkowych i skoro powstaje w organizmie tak nazwany stan leukoflegmatyczny (*leucophlegmatia*), lecz bez cierpienia żołądka i kanału kiszkiowego, tudzież bez rozwolnienia stolca. W takich razach daje się  $\frac{1}{2}$  *grana proszku naparstnicy z granem lub 2 granami siarkanu chininy* co 2 godziny. Lecz jeżeli z febrą łączy się cierpienie żołądka lub kiszki, objawiające się językiem czerwonym, nieco suchym, mdłościami, czulością w dolku podsercowym i rozwolnieniem stolca, natenczas przepisuje się *3 grana naparstnicy w pro-*



szku, z 6 granami siarkanu chininy w sposób endermatyczny jak wyżej powiedziano, w czasie od napadu wolnym. Z dobrym także skutkiem używają teraz proszku naparstnicy i w takich razach, gdy przepuszczająca febra po należytem użyciu chininy lub jęj przetworów zginęła, lecz znów w skutek przeziębienia wróciła.

W Warszawskim wojskowym szpitalu, w razie febrы przepuszczającej złośliwej, tak zwanęj febris intermittens pernicioso paralytica, z dobrym skutkiem bywał użyty siarkan chininy z wyciągiem wroniego oka (extractum nucis vomicae).

W febrach przypuszczających zbyt upartych i często powracających, mianowicie w czwartaczce, korzystnie używają się liście wilczej wiśni (folia belladonnae) w połączeniu z chiną lub siarkanem chininy; up. Rp. Pulv. fol. belladonnae gr. 2, pulv. cor. chinae scr. 4. M. f. pulvis divid. in part. aequal. nr. 4. D. S. Co cztery godziny po jednym proszku w czasie wolnym od napadu; albo: Rp. Fol. bellad. gr. 2, sulphatis chininii gr. 12, sacchari albidrachmam semis. M. f. pulv. divid. in 4. part. aeq. D. S. jak wyżej powiedziano.

Po przejściu febrы, bez względu jakiego ona była charakteru i postaci, nie należy poprzestawać zaraz użycia chininy lub jęj przetworów, lecz przez kilka dni któreby były wolne od napadów, dawać je trzeba w ilości zmniejszonęj; w przypadkach uporczywych ilość takowa powinna wyrównywać pierwszego dnia połowie zwyczajnej dozy, następnych zaś sześciu dni stopniowo ma być coraz mniejsza.

*Srodki zapobiegające wracaniu się napadów fe-  
bry przepuszczającej są następujące:*

Gdy w terażniejszej epidemii febry przepuszczającej, najwięcej sprzyjają wracaniu się téżże rozliczne przeziębienia, dlatego wypada nie dopuszczać ich wszelkimi sposobami. W tym celu w półkach, lazaretach i szpitalach należy mieć baczny dozór:

1. Aby chorzy na febrę i rekonwalescenci po niej ciągle nosili pasy na brzuchu.

2. Aby się nieumywali zaraz po wstaniu z łóżka zimną wodą, jak również wtenczas gdy z jakiegobądź powodu są spoceni.

3. Aby rano i wieczór po zachodzie słońca nie przechadzali się po trawie lub po łąkach niskich, a mianowicie w czasie wilgotnym i wietrznym.

Dlatego, ani w półkach ani w innych oddziałach wojskowych, w podobnej porze i w ogólności w czasie wilgotnym i dżdżystym nie powinny być robione mustry.

4. Aby przychodzący do zdrowia otrzymywali zrana ciepły aromatyczny napój, jako to: ziółka z mięty, rumianku (*chamomilla romana*) tatarakowego korzenia lub goryczki, i kieliszek wódki gorzkiej a najlepiej *ruski zbiteń*.

5. Aby wracającym do zdrowia w szpitalach wojskowych i lazaretach nie przepisywano od razu piérwszej zwyczajnej poreyi, w szpitalach zaś cywilnych kapusty, razowego chleba, kwasu ruskiego i t. p.

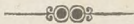
6. Aby żołnierzy po przebytej febrze nie odsyłać na służbę dopóki nie nabiorą zupełnie sił i naturalnej cery twarży. W tym celu zatrzymywać ich należy w ko-

mendach wyzdrowiających przy półkach o ile tego potrzeba wymagać będzie.

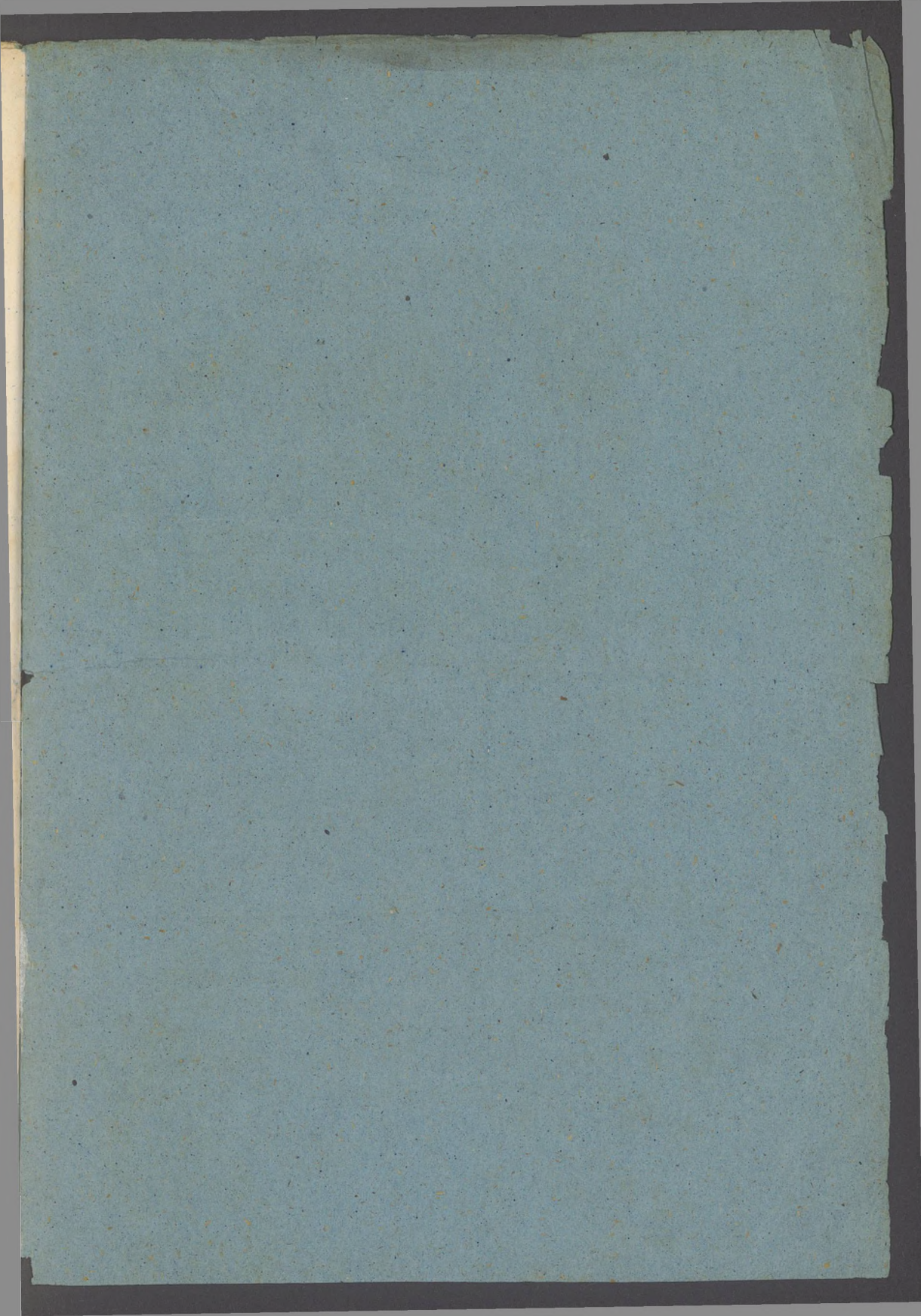
7. Wracającym do zdrowia trzeba wzbronić kąpieli, czyto zwyczajnych czy parowych, jak równie zakazać kąpania się w rzece przynajmniej przez sześć tygodni od ustania febry.

8. Wypada tu przypomnieć, że febra zwykła wracać po zadaniu na rozwolnienie lekarstwa solnego, dlatego téż wrazie zatwardzenia stolca najlepiej poprzestać na użyciu rubarbaru lub jalapy.

Zresztą, środki ku zapobieżeniu febrom epidemicznym i ich następstwom, oraz ku wytepieniu tychże, wskazane są w przepisach podanych do wiadomości przy rozkazie armii czynnej z dnia 8 lutego 1836 roku Nr. 38.









**BIBLIOTEKA**  
AKADEMII MEDYCZNEJ  
W LUBLINIE

**40004**

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40112



**BG 40004**

